

Szukanie dowodów motozmowy

7 czerwca 2020

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów twierdzi, że wykrył nielegalne porozumienie na polskim rynku motoryzacyjnym. Chodzi o nieuczciwe uzgodnienia, mające ograniczać konkurencję i stwarzać uprzywilejowaną pozycję dla dogadujących się firm.



Takie porozumienia ograniczające konkurencję to nie tylko zmowy cenowe, o których słyszymy najczęściej. Groźny potrafi być również podział rynku. Oznacza on, że przedsiębiorcy zamiast prowadzić uczciwą konkurencję ustalają, że na danym obszarze nie będą rywalizowali i dzielą między sobą rynek.

W efekcie, potencjalni klienci tracą możliwość kupna produktów od wybranych sprzedawców lub otrzymują oferty z wyższymi cenami. Takie właśnie porozumienie mogli zawrzeć ze sobą dealerzy samochodów ciężarowych marki DAF: Wanicki z Mogiłań oraz DBK z Olsztyna i WTC z Długołęki.

Na ich niedozwolone działania wskazują dowody uzyskane między innymi podczas przeszukań w siedzibach przedsiębiorców. Prezes UOKiK wszczął w tej sprawie postępowanie antymonopolowe – aczkolwiek jeszcze nie wiadomo, jakimi wynikami się ono zakończy. UOKiK jest jednak dobrej myśli i liczy na to, że

będzie można wykazać winę sprawców. „Mamy dowody wskazujące, że dealerzy mogli podzielić między sobą rynek. Według naszych informacji uzgodnili, że każdy z nich będzie startować w przetargach publicznych jedynie na określonym terytorium i nie będzie składał ofert w rejonie przydzielonym innemu przedsiębiorcy. Jeśli podejrzenia się potwierdzą, to dealerom tym grożą kary finansowe w wysokości do 10 proc. rocznego obrotu” – mówi prezes UOKiK Tomasz Chróstny.

To nie pierwsza interwencja UOKiK w związku z możliwą złą współpracą dealerów ciężarówek. W związku z przeprowadzonymi przeszukaniami prowadzone jest już postępowanie przeciwko pięciu dealerom (wśród nich są również DBK i WTC). Prezes UOKiK podejrzewa, że DBK i WTC mogły działać jednocześnie w dwóch złą współpracach z różnymi podmiotami.

W 2019 r. UOKiK przeprowadził przeszukania u podmiotów sprzedających pojazdy marki Iveco – w związku z podejrzeniem, że mogą one działać w zмовie dotyczącej pojazdów tej marki. W tej sprawie trwa obecnie postępowanie wyjaśniające – czyli także nie wiadomo, czy kogokolwiek uda się ukarać.

„Ograniczenia konkurencji w branży transportowej mogą negatywnie wpływać na konkurencyjność polskiej gospodarki i pozycję rodzimych przedsiębiorców. W przypadku gdy podział rynku sprowadza się do funkcjonowania zmów przetargowych, poszkodowani są również podatnicy. Dlatego będziemy zdecydowanie zwalczać zmywy przetargowe, cenowe i inne porozumienia ograniczające konkurencję” – deklaruje prezes UOKiK Tomasz Chróstny. Na razie jednak te zamiary urzędu nie przyniosły większych efektów, choć maksymalna kara – 10 proc. rocznego obrotu – to bolesna sankcja.

Takiej najwyższej kary za zмовę czy podział rynku można uniknąć dzięki programowi łagodzenia kar. Daje on przedsiębiorcy, a także menadżerom uczestniczącym w nielegalnym porozumieniu, szansę zyskania statusu „świadka koronnego”. Pozwala to na uniknięcie kary pieniężnej lub jej

obniżenie.

Z programu łagodzenia kar można skorzystać pod warunkiem donoszenia – czyli podjęcia współpracy z UOKiK oraz dostarczenia dowodów lub informacji dotyczących niedozwolonego porozumienia. Dlatego UOKiK zachęca: „Przedsiębiorców i menadżerów zainteresowanych programem łagodzenia kar zapraszamy do kontaktu z urzędem pod numerem telefonu 22 55 60 555, pod którym prawnicy UOKiK odpowiadają na wszystkie pytania, również anonimowe”.

Apeluje też, by każdy kto wie o niedozwolonym porozumieniu w swojej byłej lub obecnej firmie, zawiadomił UOKiK. Tu także można występować incognito, gdyż Urząd prowadzi program pozyskiwania informacji od tzw. anonimowych sygnalistów. Polacy lubią życzliwie informować (czy też donosić), więc program może przynieść sukcesy.

Autorstwo: AL

Zdjęcie: [Viernest](#) (CC BY 2.0)

Źródło: [Trybuna.info](#)